

Sygn. akt VIII Ga 68/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący – sędzia Marcin Winczewski

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2022 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa S. R.

przeciwko (...)Spółce Akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 3 lutego 2022 r., sygn. akt VIII GC 579/21

I. oddala obie apelacje;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.350,00 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego rozstrzygnięcia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

sędzia Marcin Winczewski

Sygn. akt VIII Ga 68/22

## UZASADNIENIE

S. R. wniósł pozew przeciwko (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 18.937,81 wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 08 maja 2020 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 19 lutego 2021 r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2022 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 15.098,07 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 maja 2020 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.332,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (pkt 3).

Sąd Rejonowy ustalił, że w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 17 stycznia 2020 r. uszkodzeniu uległ pojazd marki M. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność S. R.. Pozwana była ubezpieczycielem sprawcy. Szkoda została zgłoszona pozwanej, która po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ustaliła, że należne odszkodowanie wynosi 19.220,52 zł brutto, którą to kwotę wypłacono. Przy dokonywaniu oceny wysokości odszkodowania ubezpieczyciel przyjął części o jakości O oraz P. Powód zlecił wykonanie kalkulacji naprawy uszkodzonego pojazdu, w której ustalono koszt restytucji na kwotę 38.158,33 zł brutto. Pismem z dnia 17 kwietnia 2020 r. powód wezwał pozwaną do dopłaty odszkodowania w wysokości 18.937,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania. W odpowiedzi, strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania. Całkowity koszt naprawy pojazdu marki M. o nr rej. (...), pozwalający na przywrócenie go do stanu sprzed zdarzenia z dnia 17 stycznia 2020 r., przy użyciu oryginalnych części zamiennych, sygnowanych logo producenta wynosi 27.901,29 zł netto, tj. 34.318,59 zł brutto. Koszt naprawy, z uwzględnieniem rabatów, na które powołuje się strona pozwana, przy założeniu że byłyby naliczone od cen części zamiennych i materiałów lakierniczych uwzględnionych w bazach systemów eksperckich wynosi 27.901,29 zł netto, tj. 34 318,59 zł brutto. Części zamienne alternatywne, których użycie pozwoliłoby na przywrócenie powyższego pojazdu do stanu sprzed szkody, nie były dostępne na rynku.

Sąd pierwszej instancji dokonał powyższych ustaleń faktycznych na podstawie okoliczności bezspornych, dokumentów urzędowych i prywatnych oraz opinii biegłego sądowego. Postanowieniem z dnia 17 maja 2021 r. pominięto wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na fakty wskazane w pkt 10 sprzeciwu od nakazu zapłaty, zeznań S. R. oraz zobowiązania go do przedłożenia dokumentów związanych z naprawą i sprzedażą uszkodzonego pojazdu, albowiem okoliczności które miały być poprzez nie wykazane, nie były istotne z punktu widzenia zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej.

Sąd Rejonowy zważył, że w sprawie bezsporny pozostawał fakt zdarzenia komunikacyjnego z dnia 17 stycznia 2020 r., w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki M. o nr rej. (...), który stanowi własność S. R.. Sporna była wysokość odszkodowania, ponad kwotę dotychczas przyznaną. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej. Na podstawie art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Na podstawie opinii biegłego ustalono, że uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki M. (...), powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 17 stycznia 2020 r., przy użyciu oryginalnych części zamiennych, sygnowanych logo producenta wynosi 27.901,29 zł netto, tj. 34.318,59 zł brutto. Co istotne, części zamienne alternatywne, których użycie pozwoliłoby na przywrócenie przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed szkody, nie były dostępne na rynku. Bez znaczenia był fakt, iż poszkodowany mógł nabyć części zamienne z rabatem oferowanym przez podmioty współpracujące z pozwaną oraz, że ubezpieczyciel ustalał koszty naprawy w oparciu o stawki obowiązujące w warsztatach z którymi posiadał stosowne umowy w tym przedmiocie. Pozwana nie udowodniła, że poszkodowany faktycznie mógł nabyć części lub materiał lakierniczy za wskazywane ceny. Z treści porozumienia wynika, iż rabaty są udzielane od cen części detalicznych obowiązujących w danym punkcie sprzedaży, co oznacza, iż cena części może być znacznie wyższa, niż cena części w miejscu zamieszkania poszkodowanego. Warsztaty naprawcze znajdują się przy tym w miejscowościach znacznie oddalonych od miejsca zamieszkania poszkodowanego, tj. w B. czy w W.. Nie można natomiast wymagać od poszkodowanego, aby dokonywał naprawy w warsztacie wyznaczonym przez ubezpieczyciela, znacznie oddalonym od jego miejsca zamieszkania. W świetle powszechnie akceptowanego stanowiska, które zajął Sąd Najwyższy, odszkodowanie należne poszkodowanemu obejmuje swoim zakresem niezbędnymi i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen, które obowiązują na

miejscowym rynku. Odszkodowanie takie może zostać poddane stosownemu obniżeniu jedynie wówczas, gdy zostanie udowodnione, że doprowadziło to wzrostu wartości pojazdu. Uzasadnione koszty restytucji pojazdu ustalił biegły sądowy, a pozwana skutecznie ich nie zakwestionowała. Zobowiązanie ubezpieczyciela do naprawienia powstałej szkody poprzez wypłatę odpowiedniej sumy pieniędzy rodzi się w momencie nastąpienia ów szkody, a tym bardziej nie jest uwarunkowane od tego, czy poszkodowany poddał rzecz restytucji i czy kiedykolwiek posiadał takie zamierzenie. Sama bowiem instytucja odszkodowania w tym przypadku oznacza, że ma ono na celu wyrównanie uszczerbku majątkowego, który nastąpił na skutek zdarzenia powodującego szkodę, istniejący od chwili jej wyrządzenia do czasu, kiedy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną, która odpowiada szkodzie ustalonej metodą przewidzianej przez prawo. Jeżeli tak rozumieć szkodę oraz obowiązek odszkodowawczy, nie powinno mieć znaczenia, jakie koszty poniósł poszkodowany poddając rzecz restytucji oraz czy w ogóle to uczynił albo zamierza to zrobić. Prowadzi to do konkluzji, iż prawo poszkodowanego do dokonania wyboru warsztatu, w którym podda naprawie uszkodzony pojazd jest niekwestionowane, a ceny przez nich ustalone mają prawo różnić się w obrębie tych samych albo podobnych robót restytucyjnych. O wyniku finalnym w postaci naprawienia można mówić, gdy na skutek tych prac naprawczych pojazd, który uległ uszkodzeniu pozostaje przywrócony do takiego stanu, jaki prezentował w kwestii techniki, przed zdarzeniem szkodzącym. Uznać w tej sytuacji należy, iż ekonomicznie uzasadnione koszty obejmują kwoty, które zostały zastosowane przez warsztaty wybrane przez poszkodowanego. W zakresie rabatów, na które powołuje się pozwana, należało uznać, iż zastosowanie ich przez poszkodowanego było dobrowolne, a ich pominięcie w naprawie nie może doprowadzić do przekonania, iż przyczynił się on do zwiększenia rozmiarów szkody. Aby przypisać poszkodowanemu naruszenie obowiązku współpracy z ubezpieczycielem konieczne jest udowodnienie, że wybrał on droższe usługi w sposób świadomy, bądź w wyniku niedbalstwa. Obowiązek współdziałania poszkodowanego nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień, co głównie dotyczy możliwości wyboru metody naprawienia szkody, czy dostawcy części. Za uzasadniony należy uznać pogląd, iż nakładanie na poszkodowanego obowiązku wyboru konkretnego dostawcy części udaremniłoby uprawnienie do wyboru sposobu restytucji szkody poprzez wcześniejsze założenie, iż naprawienie szkody nastąpić winno tylko i wyłącznie poprzez naprawienie pojazdu. Odnosząc się do twierdzeń pozwanej, która wskazała, iż poinformowała poszkodowanego o możliwości nabycia części zamiennych, czy materiałów lakierniczych, należało uznać, iż sposób, w jaki tego dokonała, jest niewystarczający. Wystosowanie kosztorysu wraz z informacją, w której treści pozwana oznajmia, iż w razie trudności z nabyciem części oryginalnych, czy materiałów lakierniczych, w cenach podanych w kosztorysie, prosi o kontakt telefoniczny lub mailowy, nie stanowi w oferty czy chociażby propozycji.

Mając na uwadze okoliczności faktyczne sprawy, treść opinii biegłego i wcześniej wypłacone odszkodowanie w kwocie 19.220,52 zł, Sąd pierwszej instancji uznał za zasadną kwotę odszkodowania w wysokości 15.098,07 zł i taką kwotę zasądził od pozwanej na rzecz powoda w punkcie 1 wyroku, w pozostałym zakresie powództwo oddalając (pkt 2).

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., a podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony procesu.

Powód zaskarżył go w części, tj. co do punktów 2 i 3, tj. w zakresie oddalonego powództwa co do kwoty 3.839,74 zł z ustawowymi odsetkami oraz w zakresie kosztów postępowania. Wyrokowi temu zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że pojazd marki M. (...) wyposażony był w zwykłe reflektory, choć posiadał reflektory ksenonowe;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie i ustalenie kosztów naprawy pojazdu w oparciu o opinie biegłego R. J., który nie uwzględnił w wyliczeniach zamontowanych w pojeździe reflektorów ksenonowych, co uwzględnił w kalkulacji ubezpieczyciel, a zostało potwierdzone zdjęciami dołączonymi do akt.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniosł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz dodatkowo kwoty 3.839,74 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 maja 2020 r. do dnia zapłaty,
2. zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm prawem przepisanych,
3. dopuszczenie i przeprowadzenia na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, na okoliczność ustalenia niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu do stanu sprzed szkody, zgodnie z technologią producenta i z uwzględnieniem reflektorów ksenonowych.

W uzasadnieniu apelacji powód podniósł, że wysokość odszkodowania ustalono w oparciu o wyliczenia biegłego R. J., zawarte w opinii uzupełniającej, która nie uwzględniała do wymiany reflektorów ksenonowych, a jedynie zwykłe, wykorzystujące żarówki H4. Zebrany materiał dowodowy wskazuje jednak, iż pojazd był wyposażony w reflektory ksenonowe. Powód podnosił te kwestię w postępowaniu, jednak biegły ostatecznie nie udzielił odpowiedzi na te wątpliwości, stąd opinię uznać należy za nierzetelną. Zachodzi jednocześnie konieczność powołania innego biegłego.

Pozwana spółka natomiast, zaskarżyła powyższy wyrok w części, co do punktów 1 i 3. Wyrokowi temu zarzuciła:

I. nierozpoznanie istoty sprawy, w związku z:

1. nieustalenie, czy doszło do sprzedaży uszkodzonego pojazdu lub jego naprawy, a tym samym, czy poprzez wypłatę odszkodowania nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia powoda;
2. nieustaleniem okoliczności, które mogłyby podważyć hipotetyczny sposób rozliczenia szkody metoda kosztorysową, w tym:
  - a) nieustaleniem, czy powód naprawiając pojazd, nie skorzystał z usług naprawczych lub zakupu części w warunkach promocyjnych;
  - b) nieustaleniem, czy rzeczywisty wydatek poniesiony przez powoda, jako poszkodowanego, nie był niższy, niż przeciętny koszt naprawy, wyliczony przez biegłego;
  - c) nieustaleniem, czy poszkodowany może odliczyć podatek od towarów i usług, stanowiący część ceny zakupu części lub kosztów naprawy;
  - d) nieustaleniem, czy powód dokonując naprawy, wybrał droższe usługi w sposób świadomy, bądź w wyniku niedbalstwa;
  - e) zaniechaniem zbadania okoliczności będących podstawą obrony merytorycznej pozwanej i pominięciem jej wniosków dowodowych;

II. naruszenie przepisów postępowania:

1. art. 299 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., poprzez:
  - a) pominięcie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania powoda, na okoliczności wskazane w punkcie 5 sprzeciwu;
  - b) oddalenie wniosku o zobowiązanie powoda do przedłożenia dokumentów związanych z naprawą i sprzedażą pojazdu;
  - c) pominięcie pozostałych wniosków dowodowych pozwanej;

2. art. 228 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c., poprzez pominięcie dowodu w postaci dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sadowego, w której ustali wysokość kosztów naprawy pojazdu, przy uwzględnieniu stawki za roboczogodzinę w wysokości 100 zł i bez uwzględnienia czynności z zakresu lakierowania wierzchniego drzwi przednich prawych;

3. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez rażące naruszenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego;

4. art. 316 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie, że w sprawie mamy do czynienia ze szkodą dynamiczną, a odszkodowanie nie może przerastać wielkości szkody;

III. naruszanie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 354 § 2 k.c., art. 361 k.c., art. 362 k.c., art. 826 § 1 i art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c., poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji:

a) nieuwzględnienie przy wyliczeniu odszkodowania, czy doszło do sprzedaży pojazdu, do jego naprawy w warunkach promocyjnych, czy rzeczywisty wydatek poszkodowanego nie był niższy, niż przeciętny koszt naprawy wyliczony przez biegłego, czy poszkodowany może odliczyć podatek VAT, czy powód dokonując naprawy wybrał droższe usługi w sposób świadomy, bądź w wyniku niedbalstwa;

b) uznanie, że jedynie koszt naprawy ustalony metoda kosztorysową, pozwoliłby na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody;

c) pominięcie, że istnieje obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i minimalizacji jej rozmiarów, a także współdziałania z dłużnikiem, co przejawiało się w obowiązku wyboru sposobu naprawienia szkody;

d) ustalenie, że propozycja pozwanej stanowi ograniczenie uprawnień poszkodowanego co do możliwości wyboru sposobu naprawienia szkody;

e) pominięcie, że miernikiem szkody jest cena rynkowa, a elementem rozliczeń są możliwe do uzyskania rabaty;

f) pominięcie, że pojazd został naprawiony po szkodzie i znane są rzeczywiste koszty;

2. art. 6 k.c., poprzez pominięcie wniosków dowodowych z punktów 4, 5, 6, 7, 8, i 9 sprzeciwu.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o:

1. rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowień Sądu pierwszej instancji dotyczących pominięcia wniosków o przesłuchanie stron, zobowiązanie powoda do przedłożenia dokumentacji związanej z naprawą i sprzedażą pojazdu, dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego sadowego;

2. dopuszczenia na podstawie art. 382 k.p.c. dowodów z przesłuchania stron, zobowiązania powoda do przedłożenia dokumentacji związanej z naprawą i sprzedażą pojazdu, opinii uzupełniającej biegłego sadowego

3. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez oddalenie powództwa;

4. zmianę pkt 3 wyroku poprzez zasądzenie kosztów procesu od powoda,

5. zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi, obie strony wniosły o oddalenie apelacji strony przeciwnej i zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje obu stron nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własne. Również dokonana ocena prawna nie nasuwa zastrzeżeń, co do właściwej wykładni przepisów prawa oraz ich prawidłowego zastosowania, wobec tego zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w niniejszym uzasadnieniu.

Na wstępie wymaga podkreślenia, iż w ocenie Sądu, trafnie wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że ustosunkowanie się do nowych faktów i dowodów zgłoszonych w apelacji może nastąpić zarówno w formalnym postanowieniu, jak i w uzasadnieniu wyroku (zob. np. uzasadnienia wyroków SN: z dnia 16 kwietnia 1997 r., II UKN 56/97, OSNAPiUS 1998/3/96; z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 390/97, Lex nr 519924 i z dnia 12 maja 2000 r., II UKN 544/99, OSNAPiUS 2001/21/653).

Niezasadna okazała się apelacja powoda.

W toku postępowania pierwszoinstancyjnego, o ile powód zgłosił zarzuty do opinii głównej biegłego sądowego w piśmie z dnia 20 sierpnia 2021 r. (k. 123), to nie kwestionował już w jakikolwiek sposób opinii uzupełniającej, nie zgłaszając również zastrzeżeń, czy wniosków o uzupełnienie opinii, czy dopuszczenie w sprawie opinii innego biegłego sądowego. W swej opinii uzupełniającej z dnia 12 października 2021 r., biegły R. J. zmienił swe wcześniejsze wyliczenia i przyjął ostatecznie koszt obudów reflektorów, które powinny być zamontowane w uszkodzonym pojeździe (całkowity koszt naprawy pojazdu wycenił pierwotnie na kwotę 32.686,66 zł brutto, a po uwzględnieniu zastrzeżeń powoda w zakresie obudów reflektorów na kwotę 34.318,59 zł). Pozostałe argumenty powoda biegły uznał natomiast za niezasadne. Do opinii uzupełniającej, powód w jakikolwiek sposób już się nie odniósł, choć miał taką możliwość, czy to po jej doręczeniu, czy też w piśmie przygotowawczym, przed wydaniem orzeczenia na posiedzeniu niejawnym.

W tej sytuacji, zarzuty i argumentacja apelacji powoda są całkowicie nietrafne. Ponadto, podnoszenie zarzutów do opinii na etapie postępowania apelacyjnego uznać należało i tak za zdecydowanie spóźnione, a tym samym wszelkie wnioski dowodowe obu stron (w tym wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego) podlegały pominięciu. Przepis art. 381 k.p.c. nie służy bowiem wykrywaniu i zbieraniu nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych, a jedynie otwarciu się możliwości dowodzenia okoliczności wyłącznie faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 158/09, OSNC 2010/4/63).

Nietrafna jest także apelacja pozwanej spółki.

Wymaga podkreślenia, że w sytuacji, w której sąd pierwszej instancji pominął wnioski dowodowe zgłoszone przez stronę, powinna ona podnieść zarzut naruszenia stosownego przepisu postępowania. Nie musi ona natomiast ponawiać pominiętego, czy też oddalonego wniosku dowodowego, skoro taki został złożony już przed sądem pierwszej instancji, a uznanie zarzutu skarżącego w tym zakresie za uzasadniony obliguje sąd drugiej instancji do uzupełnienia postępowania dowodowego. W apelacji pozwanej podniosła ona zarzuty zarówno dotyczące naruszenia przepisów poprzez pominięcie zgłoszonych w sprzeciwie dowodów, jak i ponowiła zgłoszone wcześniej wnioski. Kluczową w tym kontekście jest ocena, że Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy pominął zgłoszone przez skarżącą wnioski dowodowe, skoro okoliczności, na które zostały one powołane nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Cała apelacja pozwanej jest przy tym zbudowana na szerokim cytowaniu orzeczeń odbiegających od utrwalonej linii orzeczniczej i ubieraniu pod różne postaci tych samych argumentów, które Sąd Rejonowy uznał trafnie za nieistotne.

W myśl art. 380 k.p.c., Sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Przepis ten stanowi instytucję umożliwiającą uwzględnienie przez sąd drugiej instancji negatywnych skutków będących następstwem uchybień przy wydawaniu orzeczenia „wpadkowego”, przy czym uchybienia te stanowią podstawę zaskarżenia wyroku lub postanowienia kończącego postępowanie w sprawie. Jest więc w istocie zatem elementem

uzasadnienia podstawy zaskarżenia orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Sąd drugiej instancji nie wydaje w związku z tym odrębnego orzeczenia co do tego postanowienia, a jego rozpoznanie znajduje odzwierciedlenie jedynie w uzasadnieniu orzeczenia kończącego postępowanie odwoławcze (takie stanowisko zajął SN np. w uchwałach: z dnia 16 listopada 2004 r., III CZP 62/04, OSNC 2005/11/181; z dnia 31 maja 2000 r., III ZP 1/00, OSNC 2001/1/1, oraz w postanowieniach: z dnia 27 czerwca 2017 r., II CZ 50/17, Lex nr 2341786; z dnia 29 kwietnia 2015 r., IV CZ 3/15, Lex nr 1678970; z dnia 5 czerwca 2009 r., I CZ 26/09, Lex nr 577154; z dnia 19 marca 2008 r., V CZ 8/08, Lex nr 627269; z dnia 21 listopada 2001 r., I CZ 165/01, OSNC 2002/7–8/102; z dnia 8 marca 2000 r., I CZ 259/99, Biul. SN 2000/7/8; z dnia 12 marca 2003 r., III CZ 16/03, Lex nr 1635834; z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CZ 22/04, Lex nr 1620121).

W ocenie Sądu odwoławczego, w sposób prawidłowy i zasadny Sąd a quo oddalił wnioski dowodowe pozwanej.

Konieczność naprawienia szkody w całości oznacza, że wartość techniczna i rynkowa pojazdu sprzed jej zaistnienia i po tym fakcie powinna być taka sama, a naprawiony pojazd ma zapewnić poszkodowanemu taki sam komfort jazdy i bezpieczeństwo, jak przed zdarzeniem. Przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stan techniczny, zdolność użytkowania, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Przywrócenie pojazdowi sprawności technicznej nie może być identyfikowane z przywróceniem pojazdu w pełni do stanu poprzedniego. Ponadto naprawa pojazdu z reguły nie powoduje, że odzyskuje on swoją pełną wartość handlową w stosunku do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Nawet w przypadku kompleksowej naprawy w autoryzowanym zakładzie mechanicznym, zgodnie z technologią producenta, przy użyciu nowych, oryginalnych części pojazd naprawiany w realiach rynkowych, jest z reguły wart mniej niż pojazd, który nie uczestniczył w kolizji i nie podlegał procesowi naprawczemu (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 r., III CZP 57/01, OSNC 2002/5/57).

Wbrew argumentom apelacji pozwanej spółki, w świetle utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego nie ma żadnych wątpliwości, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się, do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. W sytuacji, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu odszkodowanie należne poszkodowanemu może być ustalone, także jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Dopiero więc w sytuacji, gdy ubezpieczyciel wykaże, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego, odszkodowanie – stosownie do okoliczności sprawy – może być obniżone.

Ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody i w takich też granicach ustalane jest i wypłacane odszkodowanie (art. 436 § 1 i 2 w zw. z art. 363 § 2 w zw. z art. 361 § 2 w zw. z art. 822 § 1 k.c. i w zw. z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Odszkodowanie ustala się z jednej strony respektując zasadę pełnego odszkodowania, a z drugiej strony nie przekraczając wysokości faktycznie doznanej przez poszkodowanego szkody. Stosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, Lex nr 175463). W stanie faktycznym sprawy, nie wystąpił problem nadmierności kosztów (szkody całkowitej), skoro ustalony przez biegłego koszt restytucji nie przekroczył wartości pojazdu sprzed wypadku, co zresztą pozostawało bezsporne.

Roszczenie odszkodowawcze, czego zdaje się nie zauważać pozwana, powstaje z chwilą wystąpienia w majątku poszkodowanego pierwszych negatywnych konsekwencji zdarzenia będącego przyczyną szkody. Stanowiący niezbędną przesłankę dyferencyjnej metody ustalenia szkody stan hipotetyczny majątku poszkodowanego pozwala jednak – zgodnie z dynamicznym charakterem szkody – uwzględniać zmiany, jakie nastąpiły w majątku poszkodowanego po wystąpieniu zdarzenia będącego przyczyną szkody. Treść roszczenia odszkodowawczego może

zatem ulegać przemianom i każdorazowo obejmuje ono szkodę istniejącą w chwili orzekania (por.m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., II CNP 32/17, Lex nr 2497991). Trzeba mieć jednak na uwadze, że pokrycie kosztów naprawy pojazdu jest jedynie szkodą następczą, a szkodą bezpośrednią jest uszkodzenie pojazdu i w momencie jej wystąpienia powstaje odpowiedzialność sprawcy i ubezpieczyciela.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że powstanie roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Odpowiada ono niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania. Nie ma zatem znaczenia czy naprawienie szkody następuje na podstawie faktur za naprawę pojazdu czy wyceny kosztów naprawy – zasady naprawienia szkody muszą być identyczne. Szkodą (art. 361 § 2 k.c.) jest bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło to zdarzenie. Roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu, z czym wiąże się brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego w tym kontekście zwracano również uwagę, że udowodnienie kosztów faktycznie poniesionych jest często bardzo utrudnione (naprawa sposobem gospodarczym, przez samego poszkodowanego lub członków jego rodziny (znajomych), brak rachunków na zakup części i opłacenie usług warsztatu naprawczego itp.) (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/01, OSNC 2012/10/112 i z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007/10/144, czy wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2012 r., II CSK 707/12, OSNC 2014/4/48 i z dnia 8 września 2017 r., II CSK 857/16, Lex nr 2427137).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dostrzeżono również, że dopuszczenie przyznawania odszkodowania z tytułu kosztów naprawy przed jej dokonaniem i bez potrzeby rozliczenia się z nich po dokonaniu naprawy, powoduje, że byłoby w sposób nieuzasadniony krzywdzące poszkodowanego stosowanie innych kryteriów rozliczeń tylko dlatego, że wykazując staranność i dysponując środkami finansowymi dokonał usunięcia uszkodzeń przed uzyskaniem odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, "Przeгляд Ustawodawstwa Gospodarczego" 1989, nr 10-12, str. 310-311). Skoro prawo do odszkodowania ma poszkodowany, który w ogóle nie naprawił pojazdu, to nie sposób przyjąć, że nie może go uzyskać poszkodowany, który poczynił nakłady na swój majątek naprawiając uszkodzony pojazd w całości lub w części, tylko z tej przyczyny, że nie wykazał rzeczywistych kosztów naprawy, skoro nie one decydują o zakresie należnego odszkodowania. Odmienne stanowisko budziłoby również wątpliwości z perspektywy konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP). Poszkodowani, który naprawili pojazd i którzy naprawy nie dokonali nie powinni być odmiennie traktowani, skoro w ich sytuacji prawnej nie zachodzą różnice, które by to uzasadniały (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2015 r., I BU 9/14, M. Pr. 2016/2/97-105).

Powszechnie akceptowanym w piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego pozostaje pogląd, zgodnie z którym dla odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu i powstania wydatków z tego tytułu. Dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają już znaczenia późniejsze zdarzenia między innymi w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu. Do poszkodowanego należy również decyzja czy przystąpi w ogóle do naprawy uszkodzonego pojazdu po uzyskaniu odszkodowania czy dokona prowizorycznej naprawy za część należnej mu kwoty, czy też wydatkuje odszkodowanie na inne cele (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., II CNP 32/17, Lex nr 2497991, z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 41/17, Lex nr 2481973 i z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17, Lex nr 2490615).

Skoro szkoda i jej zakres (określone uszkodzenia w samochodzie) są niewątpliwe, to posłużenie się przez poszkodowanego przy konstrukcji żądania określoną metodologią wykazywania wysokości szkody (rachunkowa, kosztorysowa) nie ma żadnego wpływu na jego uprawnienie do odszkodowania obejmującego wszystkie ekonomicznie uzasadnione i celowe wydatki niezbędne do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego niezależnie od tego



czy dokonuje naprawy i czy sam ją organizuje czy też korzysta z usług autoryzowanego zakładu. Poszkodowany może zatem skonstruować żądanie, jako zwrot wydatków faktycznie poniesionych na naprawę pojazdu lub jako równowartość kosztów, których poniesienie przywróci pojazd do stanu sprzed powstania szkody. Poniesione in concreto wydatki na naprawę pojazdu, będą wyznaczać wysokość odpowiedniego odszkodowania, tylko wtedy, gdy odpowiadają kosztom niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym. Jeżeli faktycznie poniesione koszty naprawy w stosunku do kryterium kosztów niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych będą zawyżone lub zaniżone nie stanowią one podstawy określenia należnego poszkodowanemu odszkodowania.

Analizując różnorodne stany faktyczne mające miejsce w tego typu sprawach Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że dokonanie przez poszkodowanego naprawy sposobem gospodarczym, w niepełnym zakresie lub przy użyciu części niższej jakości, nie powoduje naprawienia szkody w całości, co uzasadnia przyznanie mu tytułem odszkodowania również różnicy między kosztorysową ceną naprawy, a kosztem faktycznie poniesionym. Analogicznie w przypadku dokonania przez poszkodowanego naprawy w większym zakresie niż technicznie uzasadnione uszkodzeniami z danego wypadku lub zwiększenia wartości pojazdu na skutek użycia do naprawy nowych części o wysokości odszkodowania nie decydują faktycznie poniesione koszty naprawy, a celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty, które pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę i powinny zostać wydatkowane na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego. Hipotetyczne koszty naprawy są zatem wyznacznikiem wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, skoro niezależnie od naprawy pojazdu, powinno ono odpowiadać kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. Każdorazowo zatem będzie niezbędna odpowiednia selekcja kosztów naprawy i ich weryfikacja na podstawie zobiektywizowanych kryteriów z perspektywy kosztów celowych i ekonomicznie uzasadnionych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, OSNC 2019/9/94).

Z powyższych względów, skoro uszkodzony pojazd nie został naprawiony przed sprzedażą, brak jest podstaw do prowadzenia postępowania dowodowego w zakresie podnoszonym przez pozwaną, a zgłoszone w tym zakresie wnioski dowodowe były bezprzedmiotowe. Z tej przyczyny, zarzuty natury procesowej, a tym samym i podnoszone uchybienia prawu materialnemu, okazały się w całości nietrafne.

Wykładnia art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę. Jeżeli uszkodzenie rzeczy jest tego rodzaju, iż pozwala na przywrócenie jej do stanu poprzedniego, odpowiedzialny za szkodę ma obowiązek zwrócić poszkodowanemu wszystkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNCP 1973/6/111, a także w uchwale 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112). Tak więc należne powodowi odszkodowanie obejmować powinno tak określone koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (zob. uzasadnienie postanowienia 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05, Lex nr 180669).

Znaczące (co należy powtórzyć, z uwagi na zarzuty pozwanej), że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Jak wskazał słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r. (II CNP 43/17, Lex nr 2490615) „przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c., bowiem jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca

1988 r., I CR 151/88, nieopubl. i z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, nieopubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.).”

W ocenie Sądu Okręgowego nie można kwestionować prawa poszkodowanego dokonania wyboru odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Warsztaty te mogą posługiwać się różnymi cenami w zakresie tych samych lub podobnych prac naprawczych, a ceny te mogą przecież odbiegać w odpowiedniej skali od cen stosownych przez warsztaty naprawcze działające na odpowiednim rynku lokalnym (np. na terenie określonego miasta lub gminy). Efekt w postaci naprawienia osiągnięty zostaje wtedy, gdy w wyniku prac naprawczych uszkodzony samochód doprowadzony zostaje do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi przed uszkodzeniem. Należy w świetle powyższego zgodzić się z poglądem, że kosztami "ekonomicznie uzasadnionymi" będą koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku. Jeżeli bowiem nie kwestionuje się uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy. Przyjęcie cen przeciętnych dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania, niezależnie od samej metody ich wyliczania, która może być zróżnicowana, nie kompensowałoby w należyty sposób poniesionej przez poszkodowanego szkody, gdyby ceny przyjęte w warsztacie naprawczym były wyższe od przeciętnych. Jeżeli zatem poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy samochodu odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku i jednocześnie można te koszty zaliczyć do kategorii niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych, ubezpieczyciel nie ma podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania odpowiadającego wspomnianym kosztom (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51). W takiej sytuacji pozwany nie może narzucać poszkodowanemu sposobu naprawy i domagać się zastosowania określonych rabatów.

Niewątpliwie, zgodnie z dyspozycją art. 361 § 1 i 2 k.c., poszkodowany ma prawo do pełnej rekompensaty poniesionej szkody, z drugiej zaś strony ciąży na nim obowiązek współpracy z ubezpieczycielem poprzez przeciwdziałanie zwiększeniu szkody i minimalizowanie jej skutków (art. 354 § 2 k.c.). Trzeba jednak zauważyć, że szkoda komunikacyjna powstaje już w chwili zdarzenia. Obowiązek ten nie może więc, w ocenie Sądu Okręgowego, być poczytywany za równoznaczny z obligacją do konieczności skorzystania z możliwości przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody w sieci warsztatów współpracujących z pozwaną, bądź też wymaganie, aby w każdym przypadku braku dostępności części uwzględnionych w kalkulacji pozwanego ubezpieczyciela we wskazanych tam cenach (z rabatem) zachodził obowiązek skontaktowania się z pozwaną. Z treści dokumentów wynika, że w ocenie pozwanej, poszkodowany przed rozpoczęciem naprawy (której przecież w ogóle nie musi dokonywać) powinien czynić ustalenia, który z warsztatów zajmujących się naprawą pojazdów będzie w stanie dokonać tej naprawy w cenach wskazanych przez pozwanego. Dodatkowo, poszkodowany musiałby czekać z naprawą i wyborem warsztatu do momentu otrzymania stosownej kalkulacji od pozwanej. Wydaje się więc, że oczekiwania pozwanej, co do współdziałania poszkodowanego w minimalizacji szkody, są zbyt daleko idące.

Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem jest bowiem możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z usług droższych. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 § 2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Obowiązek współdziałania poszkodowanego w żadnym razie nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień – w szczególności prawa wyboru sposobu naprawienia szkody, swobody decyzji co do napraw oraz wyboru dostawcy części. Nie można również, zdaniem Sądu Okręgowego, utracić z pola widzenia, że poszkodowany ma prawo nabyć części w miejscu swego zamieszkania i nie ma obowiązku ich zakupu od podmiotu funkcjonującego w innej miejscowości, co każdorazowo wiązać się musi także z czasem transportu oraz problemami w razie ewentualnej reklamacji. Ponadto, w zakresie wyboru warsztatu czy też sprzedawcy części, za istotny należy także uznać aspekt zaufania pomiędzy stronami takiej transakcji. W konsekwencji, wymaganie od poszkodowanego, aby samodzielnie dokonywał zakupu części uznać należy za zbyt daleko idące,

poszkodowany zleca bowiem naprawę pojazdu w wybranym przez siebie zakładzie naprawczym i co do zasady części niezbędne do jej dokonania są dostarczane przez przyjmującego zlecenie, w takim przypadku zaś warsztat zostałby obciążony obowiązkiem zakupu części wyłącznie w punkcie wskazanym przez ubezpieczyciela.

Narzucanie poszkodowanemu wyboru dostawcy części niweczyłoby wreszcie prawo poszkodowanego do wyboru sposobu naprawienia szkody poprzez aprioryczne przyjęcie, że naprawienie szkody winno nastąpić przez naprawienie pojazdu. Rzecz bowiem w tym – co najistotniejsze w niniejszej sprawie – że obowiązek naprawienia szkody przez ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej, polegający na wypłacie odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 822 § 1 k.c.), powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Odszkodowanie ma bowiem w tym przypadku wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma więc żadnego znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, a także jej faktyczny zakres nie ma żadnego wpływu na sposób ustalenia wysokości należnego odszkodowania (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, Lex nr 8894, z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, Lex nr 78370; z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, Lex nr 141410 i z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17, Lex nr 2490615, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, OSNC 2019/9/94, a także uchwałę tego Sądu z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74).

Niezależnie od tego, strona pozwana i tak nie przedstawiła poszkodowanemu konkretnej oferty nabycia części zamiennych z rabatem. Wbrew argumentacji apelacji, to na pozwanej spoczywał ciężar dowodu co do tego, że poszkodowany miał realną możliwość skorzystania z rabatów a powód nie musiał udowodniać, iż nie miał takiej możliwości.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelacje obu stron na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., a także w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., przy zastosowaniu § 2 pkt 3 i 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t.: Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.). Z uwagi na oddalenie apelacji powoda, pozwanej spółce należała się kwota 450,00 zł, a w wyniku oddalenia apelacji pozwanej, powodowi należała się kwota 1.800,00 zł. Rozliczając te kwoty, zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.350,00 zł. O odsetkach w tym zakresie orzeczono zgodnie z art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

sędzia Marcin Winczewski